

Śladem linii Wacława Szpakowskiego

Wystawa otwiera przestrzeń do dialogu, do którego zaprasza także twórców z innych pokoleń, by – wydobywając wątki zbiegające się w praktyce artystycznej Szpakowskiego – zainicjować nowe sojusze i spotkania, wykraczające poza horyzont zakreślony przez czas i miejsce życia samego artysty.

Choć Szpakowski urodził się w Warszawie, to w 1897 roku jego rodzina przeprowadziła się do Rygi, gdzie w 1902 zaczął studiować architekturę na tamtejszej politechnice. Poza studiami bardzo pochłaniała go meteorologia. Dogłębnie analizował zjawiska atmosferyczne, takie jak huragany, cyklony czy sztormy, a dotyczące ich fakty i obserwacje zapisywał w swoich notesach. Także w Rydze Szpakowski zaczął tworzyć swoje podobne do labiryntów rysunki wykonane pojedynczymi, ciągłymi liniami. Prace te objaśnił potem w traktacie zatytułowanym „Linie rytmiczne” (1969). Niedługo po ukończeniu studiów, w 1911 roku, wrócił na teren Polski, gdzie pracował w Ministerstwie Poczty i Telegrafów jako inżynier budowlany, nadal w wolnym czasie rysując. Jego prace – po raz pierwszy zostały pokazane publicznie dopiero w 1978 roku w Muzeum Sztuki w Łodzi, które tym samym dokonało odkrycia tego artysty dla szerszej publiczności.

Szpakowskiego interesowały niewidoczne rytmy, które spajają świat, przebłyśki porządku. Można je dostrzec w zjawiskach przyrody i organizacji życia. Te zagadnienia badał nieustannie na wycieczkach terenowych, gdy zbierał obserwacje, przekładane potem na niezliczone notatki, a następnie na rysunki. Prezentowane na wystawie prace pokazują niefiguratywne sposoby widzenia, rozumienia, przedstawiania i wchodzenia w relacje z otaczającym nas światem. Ich abstrakcyjny język sugeruje istnienie rzeczywistości, którą trudno przedstawić słowami. A jest to perspektywa, która wydaje się dziś szczególnie kusząca, gdy język, którego na co dzień używamy zawodzi w obliczu rosnącego populizmu, tzw. „fake newsów”, braku wyobraźni politycznej. Czy mogą istnieć inne sposoby pokazania naszej teraźniejszości i wyobrażania sobie alternatywnych przyszłych scenariuszy? Co badają osoby posługujące się dziś językiem abstrakcji w sztuce?

Artystki i artyści, których twórczość składa się na ten projekt, podjęli różne wątki obecne w pracach, zainteresowaniach i języku Szpakowskiego, i wplekli je w nowe konteksty. Zanis Waldheims, łotewski artysta, który spędził życie na emigracji w Kanadzie, za pomocą abstrakcji geometrycznych próbował opisywać otaczający go świat oraz wewnętrzne mechanizmy kierujące ludzkim zachowaniem. Zamiast prezentować swoje badania w formie pisemnej, stopniowo przechodził ku formie obrazowej, uznając że jedyny znaczący sposób wyrażania uzyskanych wniosków znajduje się poza słowami. Z kolei Janek Simon interesuje się narastającymi we współczesnych społeczeństwach nacjonalizmem i ksenofobią. Pracuje na wygenerowanych przez sztuczną inteligencję algorytmach, które ponadnarodowo łączą motywy folklorystyczne z Indii, Afryki, Ameryki Południowej, Europy i Polski w abstrakcyjne mozaiki, próbując za pośrednictwem formy opowiadać się po stronie nowego inkluzywnego uniwersalizmu.

Twórczość Viktora Timofeeva wprowadza nas w sieć związków zachodzących między rysunkiem, architekturą i tworzeniem świata, zestawiając elementy architektoniczne ze światem roślin, korzystając m.in. z wyobrażeń wziętych ze świata gier komputerowych i dystopijnej animacji. Betonowe rzeźby Evity Vasiljevej przebite stalowymi prętami kojarzą się z jednej strony z procesem konstrukcji, a z drugiej – rozpadu. Beton – łączony z architekturą modernistyczną i dobrze znany pokoleniom czasów sowieckiej dominacji – pokruszony w pracach Vasiljevej, skłania do zakwestionowania dziedzictwa minionych utopii. Kolejna z artystek, Amanda Ziemele, próbuje łamać geometrię przestrzeni, ingerując w nią swoimi obrazami.

Z kolei praca Hany Miletić to żakardowa tkanina. Formalnie nawiązuje do historii automatyzacji, która zrewolucjonizowała przemysł włókienniczy, inspirując wówczas m.in. stworzenie Maszyny Analitycznej, czyli XIX-wiecznego prototypu komputera zaprojektowanego przez Adę Lovelace i Charlesa Babbage. Zwracając naszą uwagę na związek tkania i obliczania Miletić podważa tradycyjne przyporządkowanie rzemiosła do „zajęć kobiecych”, a ingerując ręcznie w zautomatyzowany system maszynowy tworzy „usterki” we wzorze. Praca Navine G. Khan-Dossos to wizualizacja innego schematu - zestawu barw używanych w poligrafii, pozwalającego na reprodukcję każdego możliwego obrazu. Przesuwając na plan pierwszy ów schemat, artystka podkreśla niezauważalne mechanizmy kształtujące przekaz informacji.

Przyglądając się związkom pomiędzy badaniami naukowymi, fotografią i sztuką - obszarami obecnymi również w twórczości Waława Szpakowskiego - Andrés Galeano odzyskuje uszkodzone szklane negatywy z zapisem zjawisk meteorologicznych będące własnością pierwszego Katalońskiego Instytutu Meteorologicznego (1921-1939). Sporządza raporty wyliczające zniszczenia, jakich te negatywy doznały wskutek upływu czasu i w efekcie konfiskaty oraz zaniedbań reżimu Franco.

Wystawa, obok twórczości Waława Szpakowskiego, pokazuje ośmioro współczesnych artystek i artystów pracujących z nieprzedstawiającą abstrakcją. Projekt ten - prezentując na jak różne sposoby rozkwitało dziedzictwo Szpakowskiego i jak prace artystów różnych pokoleń wchodzi z nim w dialog - ma zachęcić do nowego spojrzenia na dziedzictwo modernistycznej awangardy. Spojrzenie to skupia się na wydobyciu współczesnego znaczenia prac klasyka awangardy, przedstawiając jednocześnie lokalny, polityczny i społeczny kontekst, w jakim powstawały.

Artyści: Navine G. Khan-Dossos, Andrés Galeano, Hana Miletić, Waław Szpakowski, Evita Vasiljeva, Zanis Waldheims, Amanda Ziemele, Janek Simon, Viktor Timofeev

Współorganizatorem wystawy jest Łotewskie Centrum Sztuki Współczesnej (LCCA).

kuratorka: Inga Lāce (LCCA)

opieka kuratorska ze strony ms: Jakub Gawkowski